

# ALESHEN, Dopamina

Miałem 18 lat, mama mnie wyjebała z domu (wyjebała)  
Zachciało się na skróty, Olek wtedy nie znał kodów  
Tysiące wtop, na pewno nie zliczę pokut  
Chcę pierdoloną kasę, za pierdolonę uncję soku  
Za weed, który zrzuciłem kupię diamentowy pokój  
Marzenia małolata, który trap miał na oku, o  
Side quest, baby to jest oneshot'ować opór  
Oh Jezus, troszkę budowałem każdy z głosów

Kiedys napisze książkę na 10k stron  
Na bombie dni wszystkie nazwałbym drop  
Ona daje mi serce jak comme de garcons  
Jej sextape na OF zarabia na dom  
Dom, dom, dom  
Ej, yeah, yeah

Mogę przestać ćpać nie przestanę być gwiazdą rocka  
Nie znają problemów pierdolonej gwiazdy rocka  
Naprawdę to nie moja wina, używki wpadły mi do oka  
Nie mają żadnych podstaw, by mieć coś do Olka  
Trzy sztylety w plecy jak Nocta  
Milion ścieżek do wyboru, w którą dać postać?  
Bo ze starą drogą musiałem się rozstać  
Milion wyjazdów, powrót ta sama ośka  
Tam, gdzie kończy się pustka zaczyna się muzyka  
W tym smutnym kraju szukam ciągle dopaminy

Miałem 18 lat, mama mnie wyjebała z domu (wyjebała)  
Zachciało się na skróty, Olek wtedy nie znał kodów  
Tysiące wtop, na pewno nie zliczę pokut  
Chcę pierdoloną kasę, za pierdolonę uncję soku  
Za weed, który zrzuciłem kupię diamentowy pokój  
Marzenia małolata, który trap miał na oku, o  
Side quest, baby to jest oneshot'ować opór  
Oh Jezus, troszkę budowałem każdy z głosów

Mam 25 lat mówią, że jestem sad  
Może nie będę jak już dojdę tam  
Tymczasem full time na dragi od miecha ban  
Choć tęsknie za nimi jakbym był sam  
Sam, sam, yeah, yeah, yeah  
Dochodzi do mnie późną nocą czasu mało fest  
Może rozjebie się autem  
Może zaleje nas krwawy deszcz  
Ciężko się uśmiechać kiedy w głowie tylko prawda jest  
Oddany tym melodią wierny wieczność jak ten pies  
Po trasie szybko nie zobaczą shena idzie on na rehab  
Bo podobno nic tak bani nie wycisza  
Choć będziecie chcieli wiedzieć, co u mnie słyszeć  
Nie lubię obietnic, obiecuje, że wrócę silniejszy  
(Jak nigdy wcześniej)

Miałem 18 lat, mama mnie wyjebała z domu (wyjebała)  
Zachciało się na skróty, Olek wtedy nie znał kodów  
Tysiące wtop, na pewno nie zliczę pokut  
Chcę pierdoloną kasę, za pierdolonę uncję soku  
Za weed, który zrzuciłem kupię diamentowy pokój  
Marzenia małolata, który trap miał na oku, o  
Side quest, baby to jest oneshot'ować opór  
Oh Jezus, troszkę budowałem każdy z głosów